

JAN KRUKOWSKI

ŚWIĘCENIA DUCHOWNE
KIEROWNIKÓW KRAKOWSKICH SZKÓŁ PARAFIALNYCH
W XVII WIEKU

Nuczycielem szkoły parafialnej można było być przez całe dorosłe życie, bądź w niewielkim przedziale czasu. Dożywoćnich i o długim stażu nauczycieli było niewielu. Na poparcie tej uwagi mamy nieliczne i mało zróżnicowane informacje źródłowe. Najcharakterystyczniejsze to te, które powiadają o śmierci nauczyciela, i to najczęściej w młodym wieku. Inni musieli się czymś wyróżnić za życia, żeby ktoś ich wspomniał w pośmiertnym nekrologu czy prowadzonym diariuszu. Gdy rozpatrujemy drugą możliwość, to stwierdzamy, że zależało to od wielu przyczyn. Na pewno pierwszorzędne znaczenie miała dobrowolna rezygnacja, za którą kryło się dużo powodów, wśród których niechęć do pracy w szkole nie odgrywała nawet istotnego znaczenia. Dobrowolnie rezygnowali nauczyciele, bo: znaleźli na miejscu lepsze zajęcie, zmienili zawód, podnieśli wykształcenie. Mogli też zrezygnować z pracy w jednej szkole, bo w innej zaofiarowano im lepsze warunki materialne. To dotyczyło większych ośrodków miejskich, gdzie było więcej szkół, wśród których jedna lub więcej wyróżniały się poziomem nauczania i zamożnością. Wyjazd z miejscowości, w której pracował nauczyciel, nie zawsze kończył się znale-

zieniem lepszej szkoły lub w ogóle szkoły. Czasami, choć nie było to częste, nauczyciele wyjeżdżali za granicę w charakterze guwernerów lub towarzyszy podróży dla udających się na studia, najczęściej do uniwersytetów włoskich. Były też i wyjazdy przymusowe - a ich celem była troska o zachowanie zdrowia - z powodu częstej zarazy docierającej do Krakowa i sporadycznych wydarzeń wojennych. Rzadko zwalniano nauczycieli z pracy, a gdy już do tego dochodziło, w pierwszym rzędzie o rozwiązaniu umowy o pracę decydowały negatywne cechy charakterologiczne, zaś w nikłym stopniu zaniedbywanie obowiązków nauczycielskich.

W środowisku krakowskim, do którego w XVII w. zalicza się powszechnie pięć sąsiadujących ze sobą miast i przedmieść, obowiązywały niektórych nauczycieli przepisy uniwersyteckie. Chodziło o tych nauczycieli, którzy równocześnie z pracą w szkole rozwijali karierę naukową w Uniwersytecie Krakowskim. Istniały więc prawne przeszkody uniemożliwiające łączenie stanowiska nauczyciela szkoły parafialnej z niektórymi stanowiskami uniwersyteckimi czy tytułami naukowymi.

Wielu krakowskich nauczycieli szkół parafialnych, absolwentów Wydziału Sztuk Wyzwolonych Uniwersytetu, łączyło pracę w szkole niższej z zajęciami uniwersyteckimi, wykładami i dysputami na najniższym wydziale krakowskiej Wszechnicy. Kilkuletnie zajęcia uniwersyteckie często kończyły się powołaniem do Kolegium Mniejszego, pierwszego dowodu kariery naukowej. Wraz z powołaniem do Kolegium Mniejszego kierownika szkoły parafialnej powinien on zrezygnować z pracy w szkole parafialnej. Zdarzały się od tego przepisu odstępstwa, znane już w wieku XVI. I tak w 1509 r. w szkole mariackiej powołano na stanowisko rektora mgra Grzegorza ze Stawiszyna, kolegę mniejszego. O zatrudnienie Grzegorza na tym urzędzie zwrócił się z prośbą do Akademii magistrat krakowski. W księdze uchwał Kolegium

Więszszego zanotowano, że wyrażono zgodę na objęcie przez niego proponowanego stanowiska. Na prośbę racjów miasta Krakowa Justa Ludwika Decjusza, Stanisława Salomona i Wacława Chodorowskiego, którzy osobiście przybyli do Kolegium Więszszego, w dniu 9 czerwca 1542 r. pozwolono Tomaszowi Pszonce z Krakowa, koledze mniejszemu, objąć stanowisko rektora szkoły mariackiej. Kolegium Więsze nie tylko wyraziło zgodę, ale postanowiło zachować mu wolność powrotu do Kolegium Mniejszego w swoim miejscu i porządku¹. Kolegiatów zatrudniono w celu podniesienia w tej szkole poziomu nauczania i zaprowadzenia porządku. Mgr Zygmunt Obrębski, po przejściu w semestrze zimowym 1542 r. do Kolegium Mniejszego, zatrzymał stanowisko rektora którejs ze szkół parafialnych Krakowa. W dniu 18 listopada 1542 r. pozwany został przez rektora Akademii przed sąd. Rektor zabronił mu kierowania tą placówką oświatową na mocy statutów zakazujących kolegiatom piastowania rektorstw szkół parafialnych². Po powołaniu w dniu 27 czerwca 1696 r. do Kolegium Mniejszego³, w dniu 13 sierpnia 1696 r. "dobrowolnie zrezygnował"⁴ z kierowania szkołą mariacką mgr Sebastian Antoni Burski. A więc powodem nie było to, że wcześniej został kanonikiem lwowskim⁵.

Ukończenie studiów na wyższych wydziałach Uniwersytetu Krakowskiego uniemożliwiało nauczanie w szkole parafialnej. W pierwszym rzędzie odnosi się to do absolwentów Wydziału Teologicznego. Niektórzy jednak doktorzy prawa byli kierownikami szkoły parafialnej. Tak postąpili w wieku XV w szkole mariackiej Jan z Toszku i Andrzej Góra z Mikołajowa, doktorzy dekretów⁶. W XVI w. w szkole mariackiej także zatrudniano absolwentów Wydziału Prawa Akademii Krakowskiej. Marcin Krokier z Garbar, rektor szkoły mariackiej od 1527 r., w 1534 lub 1535 r. uzyskał doktorat dekretów. W 1535 r. wszedł do konsystorza Tomasza Rożnowskiego i spełniał tam czynności prokuratora, czyli adwokata spraw sądowych. W 1534 r. zrezygnował z kiero-

wania szkołą mariacką i przeniósł się do Bursy Prawniczej, ale na skutek kłopotów finansowych w lecie 1535 r. powrócił na poprzednie stanowisko. Promotor doktoratu, Marcin Bełza, wytoczył mu sprawę o wyrządzenie zniewagi stanowi doktorskiemu. Rada konsyliarzy rektora, z udziałem profesorów seniorów, w oparciu o pewne decyzje proceduralne (powoływano się na fakt uzyskania takiego samego stopnia przez Jana z Toszku i prowadzenia dalej szkoły) oraz odpowiednią interpretację glosy (*cum doctor dicitur a docendo*), uwolniła go jednogłosem od zarzutu i pozwoliła mu jeszcze przez rok sprawować rektorstwo szkoły, w razie zaś nieznalezienia lepszego beneficjum - zapewniła przedłużenie zgody na dalszy czas⁷. W dniu 6 października 1654 r. rajcy krakowscy na rektora szkoły mariackiej wybrali Piotra Barszcza, doktora praw, który szkołą kierował do śmierci, przed 22 stycznia 1658 r.⁸. A więc doktorzy prawa rzadko, po uzyskaniu pozwolenia, kierowali tylko szkołą mariacką.

W szkole parafialnej nie mógł dalej pracować nauczyciel powołany na stanowisko seniora którejsz z burs uniwersyteckich. Wynikało to ze statutów burs i obowiązków, jakie przyjmował senior bursy. A więc senior musiał mieszkać w bursie, zarządzać bursą, prowadzić rejestr mieszkańców, rozliczać się z wpływów i wydatków ponoszonych na utrzymanie bursy, w wyznaczone dni urządzać z mieszkańcami konwokacje, karać mieszkańców za wykroczenia, wizytować mieszkańców, niekiedy wyklądać i dysputować, egzaminować studentów z przerobionych nauk, zarządzać personelem bursy⁹. Senior Bursy Ubogich, zwanej później Jeruzolimską, miał być wybierany przez Akademię spośród członków Kolegium Mniejszego; w Bursie Kanonistów, czyli Długosza, z rekomendacji kanonika prowizora, także wybierany przez Akademię spośród grona kolegów mniejszych, a następnie zaprezentowany kapitule krakowskiej; w Bursie Noskowskiego, czyli Filozofów i Star-

nigieła - przez Akademię spośród akademików. Na konwokacji Kolegium Większego wybierano seniora Bursy Śmieszkowicza¹⁰.

Nie rozwiązano do dziś problemu, po których święceniach duchownych nauczyciel musiał rezygnować z kierowania i nauczania lub tylko z nauczania w szkole parafialnej, średniej, kolonii akademickiej. Jest to o tyle istotne, że nauczyciele krakowskich szkół parafialnych równocześnie piastowali niższe stanowiska kościelne.

Problem święceń uzyskiwanych przez kierowników szkół parafialnych rozpatrzmy na przykładzie XVII w., a więc po przyjęciu przez polski kościół katolicki uchwał soboru trydenckiego. W dniu 20 grudnia 1601 r. bp Bernard Maciejowski wydał akt założenia seminarium duchownego w Krakowie, które ulokowano na Wawelu¹¹. Był to zakład czysto teologiczny, o wyraźnie sprecyzowanym programie. W ten sposób kreowano konkurencyjną szkołę dla Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Krakowskiego, kształcąca tylko duchowieństwo; odebrano bardzo ważne uprawnienie krakowskiej szkole katedralnej, nazywanej zamkową. O tym, że szkoła na Wawelu straciła dotychczasowe uprawnienia świadczy fakt, że od 1602 r. nie spotyka się w aktach kapitułnych wzmianek o udzielaniu prowizji jej wychowankom na święcenia kapłańskie¹². Fakt zagrożeń spowodowanych powołaniem seminarium osłabia to, że był to zakład mały, a diecezja liczyła ponad 900 parafii, mizernie uposażony, nie na stałym utrzymaniu diecezji, mimo ogromnego stanu posiadania Kościoła¹³. Krakowskie szkoły parafialne przygotowywały do wstąpienia do seminarium duchownego, a w budynkach niektórych szkół, np. mariackiej, mieszkali klerycy seminarium duchownego. W XVII w., mimo zaraz i okupacji miasta przez Szwedów, Kraków dalej stanowił ośrodek szkolny, a szkoły parafialne miały

się jeszcze całkiem dobrze, ciesząc się opieką szczególnie Uniwersytetu.

Uposażenie kierowników i nauczycieli znaczniejszych szkół już w XV w. oparto na niższych stanowiskach kościelnych, podstawowym warunkiem ich objęcia było posiadanie odpowiednich święceń duchownych. Były to więc najczęściej beneficja okresowe, pobierane w czasie sprawowania funkcji nauczycielskich.

W 1531 r. kantorów szkoły wawelskiej uposażono klerykaturą w kolegium psalterzystów. Kantor jako członek kolegium musiał pełnić wszystkie jego powinności i był pociągany do wszystkich świadczeń¹⁴. W 1580 r. bp Piotr Myszkowski nadał jedną z 16 psalterii kantorowi (miał klerykaturę) pod warunkiem przyjęcia tonsury, gdyby jej dotychczas nie posiadał¹⁵. Tu należy się istotne wyjaśnienie. Psalterzystów fundowała królowa Jadwiga w 1393 r. Kolegium psalterzystów liczyło 16 kapłanów i jednego kleryka. Śpiewali oni psalterz przez całą dobę, a przerywali śpiew tylko w czasie uroczystych nabożeństw. W czasie posiłków zastępowali ich klerycy mieszkający w szkole zamkowej, zwani interwalistami. Msze żałobne za króla Władysława Jagiełłę odprawiali przy ołtarzu św. Krzysztofa w katedrze. Kantorzy szkoły zamkowej bywali też rorantystami¹⁶.

W drugiej poł. XVI w. rektora szkoły zamkowej włączono w skład duchowieństwa katedralnego. Bp Andrzej Zebrzydowski w 1556 r. ufundował altarię pod wezwaniem Wniebowzięcia N.P. Marii w kaplicy katedralnej pod wezwaniem św.św. Kosmy i Damiana dla kierownika szkoły¹⁷. Kanonicznie utworzona została dopiero przez bpa Piotra Myszkowskiego 25 lipca 1585 r. Posiadacz altarii miał obowiązek odprawiania dwóch mszy tygodniowo. W niedziele i święta miał podczas mszy zjawiać się w katedrze ubrany w komżę i zająć miejsce wyznaczone mu w stallach. W uroczystym stroju uczestniczył w procesjach i nieszporach¹⁸. Oczywiście, posiadacz altarii musiał być duchow-

nym. Są dowody, że fundacja funkcjonowała i w początkach XVIII wieku¹⁹. W innych kościołach wawelskich kierownicy szkoły zamkowej także, ale sporadycznie, obejmowali niższe stanowiska kościelne, np. mansomiarzy w kolegiacie św. Michała²⁰.

W 1564 r. magistrat krakowski uchwalił jednogłośnie osobną ekspektatywę na wakujące duchowne beneficja dla wszystkich nauczycieli przy szkole mariackiej, o ile byli klerykami *in ordinibus constituti*. Miała ona być nagrodą za trudy nauczania, a zarazem "zachętą dla mężów wykształconych i zacnych do poświęcenia się stanowi nauczycielskiemu"²¹.

Magistrat krakowski prezentował na wakujące mansjonariaty²² przy kościołach w mieście, zwłaszcza przy N.P. Marii²³, św. Barbary²⁴, św. Gerturdy, św. Katarzyny na Kazimierzu. Nie zrezygnowano z tego i w XVII w., kandydaci musieli posiadać co najmniej niższe święcenia. Spełnił je Wojciech Paczygiewski²⁵. Kapłanem altarii w kościele Mariackim był kierownik szkoły i minorityta Sebastian Burski²⁶.

Przy kolegiacie Wszystkich Świętych (od 1490 r. kolegiata) było kolegium ośmiu wikariuszy i jednym z nich był rektor szkoły. A więc rektorat szkoły Wszystkich Świętych stanowił jedną z prebend kolegium wikariuszy kolegiaty²⁷. W XVI w. rektor był dalej członkiem kolegium wikariuszy, ale nie pobierał przysługujących mu dochodów²⁸.

W szkole przy kościele św. Jana tylko raz, na początku XVII w., rektorem został prepozyt kościoła. Taki przypadek miał miejsce w 1609 r., a prepozytem kościoła i seniorem szkoły był bakalarz sztuk wyzwolonych ksiądz Stanisław Wysocki²⁹.

Dzięki fundacji scholastyka Mikołaja Bedleńskiego w budynku szkoły zamkowej znajdowały się kaplica i ołtarz św. Mikołaja. Altarystą miał być "scholar ubogi, dłuższy czas w szkole przebywający,

pilny i zasłużony"³⁰. Beneficjum, pozostające pod patronatem kapituły, nie miało być przyznawane kierownikom szkoły, ale zdarzało się, że i ich, gdy mieli niższe święcenia, prezentowano na altarię św. Mikołaja. Tak postąpił scholastyk Andrzej Lipski, prezentując w 1612 r. mgra Adama Słoskowskiego³¹.

Nikt nie kwestionuje, że Polska w XVII w. była szlachecka, mimo że chłopci i mieszczenie stanowili około 90% społeczeństwa polskiego. Podobne prawidłowości występowały wśród duchowieństwa. Kościół polski był doktrynalnie rzymski, ale szlachecki, gdyż od XV w. przywilejami gwarantowano szlachcie wyższe godności kościelne - od biskupstw po kanonie kolegiackie oraz opactwa³². W polskim kościele stanowiska rozdawano między chętnych według ich przynależności społecznej, wyznaczonej przez przynależność stanową. Z tym wiązało się uzyskanie uposażenia, gdyż stanowiska kościelne były uposażone. A więc poziom życia i autorytet religijny proboszcza, rzadziej wikariusza, nobilitowały społecznie mieszczańskiego czy chłopskiego syna. Po przejściu do stanu duchownego łatwo było zatrzeć ślady własnego pochodzenia, nie ujawniać go, postępowaniem czynić wrażenie dobrze urodzonego, gdy było niskie. Księdzem zostawało się z wyboru, dożywotnio, czasami przy średnio niskim stopniu refleksji z takiej decyzji. Praca duszpasterska nisko urodzonych nie prowadziła do kariery duchownej, do mitry. Ale wyświęcony plebejusz uznawany był za utraconego poddanego. Kandydat do święceń musiał odpowiadać minimalnym wymaganiom umysłowo-moralnym, pospolite mankamenty charakteru czy niewielkie wykroczenia nie stanowiły przeszkody do święceń. Święceń udzielano w sześciu stałych terminach (soboty Suchych Dni, sobota przed niedzielą Męki Pańskiej i Wielka Sobota), nie licząc wyjątków *extra tempora*³³. Kościelna norma prawna uznawała równość święceń dla wszystkich, mimo to występowały nierówności wynikające z systemu beneficjalno-patro-

nackiego, z tytułu do święceń, co łatwo zobaczyć w krakowskich księgach ordynacji.

Znakiem wejścia w stan duchowny była tonsura. Najniższe święcenia kapłańskie, minorki, przyjmowano bardzo często i na nich pozostawano. Przyjmowali je plebejusze i szlachta. Ta ostatnia robiła to dlatego, aby brać bogate kanonie, a nieraz i kilka parafii, w których utrzymywała nędznie opłacanych wikarych i korzystała z wielkich zasobów materialnych ofiarowanych przez pobożnych fundatorów na cele kościelne. Sobór trydencki uregulował przyjmowanie święceń i rezydencji, wprowadził zakaz kumulacji beneficjów, ale w praktyce, w Polsce do końca XVIII w. na skutek łatwego uzyskiwania dyspens nie przestrzegano tych postanowień³⁴.

Łatwo było zostać minorytą. Tonsury i czterech niższych święceń (ostiarjat, lektorat, egzorcystat i akolitat) udzielano zazwyczaj (nie zawsze) razem. Przed udzieleniem niższych święceń wymagano od kandydatów atestu proboszcza rodzinnej parafii. Do tego proboszcza należało ogłoszenie z ambony zapowiedzi wyższych święceń i wywieszenie na drzwiach kościoła wykazu przeszkód kanonicznych. Do kapłaństwa zagradały dostęp rzucające się w oczy przywary i poważniejsze wykroczenia³⁵. Już minoryta otrzymywał *litterae formatae* - dokument biskupi stwierdzający udzielenie święceń. Pokonany pierwszy próg święceń nie dawał uprawnień do chleba duchownego. Według *Tridentium* minorytą mógł zostać już czternastolatek. Miał prawo do stroju duchownego i korzystał z niektórych przywilejów stanu duchownego, np. *privilegium fori* (pozywania tylko przed sądy duchowne), którego nie zawsze był ozdobą. Minimalny był zakres wymaganych wiadomości. Synod prowincjonalny piotrkowski z 1589 r. żądał od kandydata do święceń, by przedstawił świadectwo od nauczyciela szkoły i wylegitymował się rocznym pobytem przy katedrze lub kolegiacie³⁶. Ogólnie przyjęte wymagania wiedzy potrzebnej do otrzymania

nia święceń zawarte są w liście pasterskim (w *Pastoralnej*) bpa Bernarda Maciejowskiego³⁷, *Reformationes Generales* bpa Marcina Szyszkowskiego³⁸ i w *Opusculum bipartitum* Wojciecha Tylkowskiego³⁹. Do święceń mniejszych kleryk powinien wykazać się umiejętnością czytania, pisania, rozumienia języka łacińskiego, rozumienia podstawowych prawd wiary. Bp Konstanty F. Szaniawski w 1720 r. żądał humaniorów od kandydatów na minorytów, odmawiał *privilegium fori* tym, którzy nie dążyli do uzyskania dalszych święceń⁴⁰. Minoryta szukając beneficjum lub opiekuna plebana-prowizora, jeśli się nie ożenił, mógł długo zabiegać o dalsze święcenia. Były też i przypadki odwrotne, że część ociagała się z przyjęciem święceń, dlatego niektórych ponaglano, co możemy potwierdzić jeszcze w XVII w. Nie ma potwierdzeń, że minoryci przyjmowali święcenia na polecenie władz duchownych. Z minorytów wywodzili się półduchowni nauczyciele, małopolskie klechy⁴¹.

Niekiedy droga do wyższych święceń była długa, rozpoczęta wczesnym przyjęciem tonsury i minorek, wydłużała się w oczekiwaniu na kanonikat, probostwo, mansjonariat, prebendę lub wikariat. Był to system, który sprzyjał włączeniem wielu minorytów, wędrowali za pracą (mieli małe możliwości utrzymania się) lub z ciekawości świata. Wykolejonych minorytów najczęściej cofano do stanu świeckiego. "Niższe święcenia - podaje ks. Jan Kracik - udzielane praktycznie wszystkim chętnym, ułatwiały znalezienie tytułu kanonicznego lub tymczasowo przykościelnej pracy scholieręgi, lecz otwierając dostęp do stanu duchownego, nie zamykały jeszcze legalnej drogi powrotu do «świata» i małżeństwa. [...] Władze kościelne broniąc swej jurysdykcji upominały się nawet o minorytę, który rozbijając się nocą po Krakowie z kompanami, został przez straż miejską posadzony do wieży. Jednocześnie konsystorz karał takich półduchownych okre-

sowym lub stałym odsunięciem od dalszych święceń i to nawet publicznie, jak pospolitych, plebejskich winowajców"⁴².

Od pontyfikatu Innocentego III, od 1207 r. przyjmuje się, że do święceń wyższych należy subdiakonat. Subdiakonami mieli uprawnienie spełniania pewnych posług przy służbie ołtarza, głównie pomagania diakonom przy uroczystej mszy św. i śpiewie lekcji w szatach subdiakonackich. Obowiązani byli do zachowania celibatu i odmawiania codziennie brewiarza (*officium divinum* - godzin kanonicznych). Już przy subdiakonacie wymagano tytułu kanonicznego święceń, który miał zapewnić utrzymanie się! Po soborze w Trydencie wydano zakaz udzielania święceń bez przekonania się, czy spodziewane dzięki tytułowi kanonicznemu środki do życia są wystarczające. I tak *Pastoralna* B. Maciejowskiego, po wyliczeniu kanonicznych przeszkód do kapłaństwa i pensum wymaganej od ordynandów wiedzy, akcentowała konieczność zapewnionego wcześniej beneficjum lub prowizji⁴³. Synod bpa M. Szyszkowskiego w 1621 r. polecił ordynować tylko tych, którzy są potrzebni dla określonego kościoła, i mają zapewnione należyte uposażenie. Marne podstawy materialne, nawet wzbogacone o dołączone nieduże beneficjum, małe patrymonium czy środki z zajęć pozakapłańskich, np. z muzykowania lub nauczania w szkole, nie pozwalały na święcenia⁴⁴. Troskę o należyte uposażenie ordynanda powtarzali biskupi krakowscy i w XVIII w.⁴⁵. Tu trzeba wyrazić jedną ważną uwagę, między prawodawstwem a rzeczywistością często istniały różnice i przepisy nie były egzekwowane. Od subdiakona wzwyż używano odpowiednich tytułów przed nazwiskiem. W krakowskich księgach kościelnych w miejsce *discretus* używano *honorabilis*.

Trzecie miejsce w hierarchii kościelnej zajmowali diakoni. Diakonat jest sakramentem. Diakonat to przejściowy stopień prowadzący do kapłaństwa. Za pozwoleniem kapłana diakon może chrzczyć i rozdelać komunię św. Może głosić słowo boże, ale tylko wtedy, gdy

otrzyma misję od biskupa. Czasami, że blisko było im do święceń kapłańskich, uzurpowali święcenia kapłańskie, podrabiali świadectwa święceń i wykonywali obowiązki kapłańskie. Diakoni zobowiązani są do celibatu. Kościół z wielkimi trudnościami zwalnia ich od obowiązków diakonских i daje pozwolenie na zawarcie związków małżeńskich.

By otrzymać święcenia subdiakonu i diakonu należało umieć odmówić brewiarz, wyjaśnić katechizm oraz wykazać się postępowaniem w języku łacińskim.

W kościele katolickim pełne święcenia ma prezbiter. Uzyskuje on prawo do odprawiania mszy, sakrament kapłaństwa. Neoprezbiterom, zwanym też neomystami przynależne były *cura animarum* i *officium divinum*. Do święceń kapłańskich potrzebna była umiejętność posługiwania się językiem łacińskim, znajomość teologii dogmatycznej zawartej w *Katechizmie rzymskim* lub podobnym, biegłość w sakramentologii i kazuistyce.

Celowo zwrócono uwagę na święcenia i na wymagania wiedzy do otrzymania święceń, gdyż będziemy zestawiać wykształcenie z otrzymywanymi święczeniami. Ordynandzi, których przedstawimy nie byli alumnami seminariów duchownych, ale studentami i absolwentami Akademii Krakowskiej w XVII w. Dopiero w XVIII w. biskupi jako warunek święceń postawili kwestię rocznego lub dwuletniego studium w seminarium duchownym.

Święcenia prezbiteratu nie gwarantowały spokojnego życia, a niespodzianki wynikały z tytułu święceń, nadziei, jakie neomysta łączył z życiem duchownym, z charakteru neoprezbitra, warunków stworzonych w miejscu pracy, stosunku proboszcza. Te tak ciekawe problemy życia kleru niższego w archidiakonacie krakowskim w XVII i XVIII w. przebadał i opisał cytowany już ks. J. Kracik. Moje opracowanie uzupełnia ustalenia tegoż autora.

Analizie poddają tylko stanowisko k i e r o w n i k ó w k r a k o w s k i c h s z k ó ł p a r a f i a l n y c h⁴⁶, którzy mieli i wykształcenie, i wykonywali zawód nauczycielski. Powodem takiego wyboru jest i to, że stanowi to bardzo czasochłonne przedsięwzięcie, wymagające zebrania wielu niezbędnych informacji źródłowych. Po drugie, z całego personelu szkolnego najczęściej święcenia przyjmowali kierownicy szkół. Po trzecie, takiego studium socjologicznego jeszcze nikt nie wykonał.

Uwzględniam trzy grupy danych: 1) przy imieniu i nazwisku i imieniu ojca daty immatrykulacji (i), zdobytych stopni naukowych - bakalaureatu (b) i magisterium (m); 2) przebieg święceń; 3) potwierdzony w dokumentach czas pracy w szkole parafialnej. Porównując dane z grupy 1 z przebiegiem święceń łatwo dostrzec, w jakim czasie i ilu kierowników krakowskich szkół parafialnych wybierało karierę duchownego, a nie świeckiego, traktując pracę w szkole jako przedsięwzięcie do innej profesji. Z zestawienia i porównania danych w grupach 3 i 2 uzyskamy interesujące wnioski co do łączenia pracy nauczycielskiej z przygotowaniem się do kariery duchownego, a więc zdawaniem kolejnych egzaminów itp. Najważniejsze w tej analizie będzie to, w którym momencie, po uzyskaniu których święceń kierownik krakowskiej szkoły parafialnej musiał zrezygnować ze szkoły.

W tytule opracowania znajduje się informacja, że zajmuję się kierownikami krakowskich szkół parafialnych w XVII w. Nie należy uważać tego określenia czasowego jako obejmującego stricte jeden wiek, gdyż faktycznie zawiera czas od 1612 r., od ustawy szkolnej bpa Piotra Tylickiego do wkroczenia Szwedów do Krakowa w 1702 r. i ich pobytu w tym mieście. O nauczycielach z pierwszej dekady XVII w. traktuje częściowo moja monografia szkolnictwa parafialnego Krakowa w okresie Odrodzenia⁴⁷.

To socjologiczne studium mogło powstać dzięki temu, że dysponujemy stosunkowo dobrymi materiałami źródłowymi. Nie mogę napisać, że doskonałymi, gdyż nie zachowała się kompletna metryka studentów Uniwersytetu Krakowskiego, luka obejmuje właśnie lata 1643-1719. Księgi ordynacji, czyli księgi święceń posiadają trzydziestoletnią lukę, która dotyczy lat 1615-1645⁴⁸. Nie wszyscy kierownicy krakowskich szkół parafialnych przyjmowali święcenia w Krakowie, część w innych diecezjach, niektórzy za granicą. Brak danych o przebiegu święceń nie pozwolił na umieszczenie ich w dołączonej i poddanej badaniom tabeli, najśluszniesze wydało się stworzenie oddzielnego, tylko o charakterze informacyjnym, zestawienia (tab. 2).

Moja lista kierowników krakowskich szkół parafialnych z lat 1612-1702 zawiera około 160 nazwisk. Informacja "około" jest tu potrzebna, gdyż ciągła eksploracja materiałów źródłowych przyczynia się do odnajdywania jeszcze nie znanych z nazwiska rektorów szkół. Dotychczas udało się potwierdzić przebieg święceń u 64 seniorów szkół (tab. 1). Z różnych źródeł wiadomo, że święcenia duchowne posiadało jeszcze co najmniej 27 kierowników szkół (tab. 2), ale nie sposób ustalić ich przebiegu, a więc porównać z przebiegiem studiów i czasem pracy w szkole parafialnej. Potrzebę sporządzenia dwóch zestawień podyktowało pytanie, ilu to rektorów szkół niższych planowało, a ilu wybrało karierę duchowną. Zawodowe życie z Kościołem i z Kościoła planowało, bądź wybrało 91 seniorów szkół, co wyrażało się 56,9%. Niektórzy kierownicy nie zdążyli zastanowić się nad dalszą karierą zawodową, gdyż na przeszkodzie stanęła śmierć. Nie można wykluczyć, że obraliby karierę duchowną. Stąd propozycja, aby przyjąć, że 60% rektorów katolickich szkół parafialnych planowało lub obrało karierę duchowną. Na pewno wniosek nie jest precyzyjny, lecz w miarę prawdopodobny, co znaczy, że godny upowszechnienia! Odpowiada wytworzonej sytuacji, w której znajomość łaciny, prawa

swieckiego i kanonicznego stwarzała większe możliwości kariery aniżeli akademicka teologia.

Opinia, że wielu przyjmowało tylko niższe święcenia, nie znajduje pełnego potwierdzenia w analizowanym środowisku nauczycielskim. Minorytami pozostało 25 kierowników szkół, a więc 39%, dla których uzyskaliśmy informacje o przebiegu święceń. Ważniejsze wydaje się być spostrzeżenie, że ci, co zadowolili się minorkami, niższe święcenia uzyskali przeważnie przed podjęciem pracy nauczycielskiej. Tylko 10 zostało w czasie studiów klerykami niższych święceń, 3 - po bakalaureacie, a 11 - po zdobyciu magisterium sztuk wyzwolonych. Jeden z minorytów, bakałarz sztuk uzyskał magisterium sztuk, a dwóch pozostało przy pierwszym stopniu uniwersyteckim. Kierownik-minoryta ze szkoły na Skalce chyba nie wpisał się na studia uniwersyteckie.

Niezmiernie ważne jest ustalenie, ilu rektorów krakowskich szkół parafialnych przyjął święcenia przed nauczaniem w szkole, w czasie wykonywania zawodu nauczycielskiego, a ilu po rozstaniu się ze szkołą. Potwierdziła się obiegowa opinia, że przeważająca część seniorów miała co najmniej niższe święcenia uzyskane przed rozpoczęciem pracy w szkole. Z 63 nauczycieli (Tomasz Kanawesi ze szkoły mariackiej nie przyjął w ogóle minorki), chyba aż 46 postarało się o niższe święcenia przed podjęciem się funkcji nauczycielskiej (73%). W trakcie kierowania szkołą starania o święcenia rozpoczęło 10 kierowników (15,9%). Najmniej, bo jedynie 7 seniorów (11,1%) przedsięwzięło zabiegi o przejście do stanu duchownego po zakończeniu pracy nauczycielskiej w szkole parafialnej.

Wyższe święcenia duchowne, a więc te od subdiakonatu poczynając, przyjął 39 kierowników szkół, z tych - to udało się bezspornie potwierdzić - 32 święcenia prezbiteratu. T. Kanawesi, aby zostać kanonikiem zamojskim, ograniczył się do subdiakonatu, a Marci-

nowi Słowikowskiemu do kanonikatu kolegiaty św. Michała na Wawelu wystarczył diakonat. Obydwaj święcenia przyjmowali późno, najpierw uzyskali odpowiednie wykształcenie uniwersyteckie. Były student Marcin Ziembowicz, dwaj bakałarze sztuk Dominik Dąbrowski i Szymon Piotr Kmicieński, dwaj magistry, Wojciech Węgrzynowicz i Stanisław Wydepkowicz, uzyskali tylko święcenia diakonackie. Może wywodzącemu się z krakowskiej rodziny patrycjuszowskiej W. Węgrzynowiczowi wystarczały te święcenia do spełniania funkcji kapłańskiej i rządcy parafii, do objęcia parafii w Mucharzu, dla pozostałych nie mamy takiego prawdopodobnego wyjaśnienia. Tytułem święceń dla nich był wikariat parafialny, a więc z góry założona pomocnicza służba w kościele.

Na pewno precyzyjne, chociaż czasami niekompletne, są informacje o święceniach zawarte w tabeli 1. Tak reklamować nie można wiadomości o potwierdzonej pracy w szkole, z wyjątkiem szkoły mariańskiej, gdyż nie dysponujemy aktami zatrudnienia i zwolnienia szkoły parafialnej. Celowo posługujemy się zwrotem "zwolnienie szkoły parafialnej" przez rektora, gdyż było dużo przyczyn rezygnowania z kierowania szkołą, a zwalnianie przez zatrudniającego - o czym już wcześniej zaznaczono - należało do rzadkości. Mimo ukazanych niedoskonałości trzeba koniecznie zestawzić uzyskiwanie kolejnych święceń, a więc od subdiakonatu do prezbiteratu z pracą w szkole, a także po opuszczeniu szkoły.

Najpewniej tylko 20 seniorów szkół parafialnych (31%) ujętych w tabeli 1 równocześnie z pracą w szkole łączyło starania o wyższe święcenia duchowne, o przejście do stanu duchownego. Istotne jest i to spostrzeżenie, że aż pięciu było kierownikami szkoły mariańskiej, a czterech z nich wywodziło się z rodzin patrycjuszowskich, sprawujących władzę w mieście. Na pewno wszyscy - bez potrzeby rezygnacji z pracy w szkole - uzyskali święcenia subdiakonatu.

Święceń diakonatu w czasie sprawowania urzędu rektora szkoły św. Ducha nie odbył D. Dąbrowski. Nie da się potwierdzić tych święceń u Wojciecha Mikołaja Węgrzynowicza ze szkoły mariackiej. Pozostali najpewniej byli diakonami przed opuszczeniem na zawsze szkoły parafialnej. Może nie wszyscy zostali neoprezbiterami, nie udało się ustalić ostatnich święceń u W. Węgrzynowicza (szkoła mariacka), S. Wydepkowicza (szkoła św. Szczepana), Szymona P. Kmicieńskiego (szkoła św. Floriana) i Marcina Ziembowicza (szkoła św. Jakuba). Święcenia kapłańskie przyjmowali także po opuszczeniu szkoły parafialnej. Tak uczynili Tomasz Nykowski (b. kierownik szkoły zamkowej), W.M. Węgrzynowicz (b. kierownik szkoły mariackiej), D. Dąbrowski (b. kierownik szkoły św. Ducha).

Neomysta, jeżeli nie natychmiast, to najczęściej po prymicji musiał zrezygnować ze szkoły, a więc święcenia prezbiteratu stanowiły przeszkodę do łączenia funkcji nauczycielskiej z duszpasterką⁴⁹!

Załączona lista przebiegu święceń nauczycieli krakowskich szkół parafialnych doskonale informuje o okresach między kolejnymi święceniami. Można też porównać tempo święceń uczących nauczycieli z tymi, którzy już zakończyli karierę nauczyciela szkoły parafialnej.

Najdłużej u wszystkich trwał okres między niższymi święceniami a subdiakonatem. Wydłużony jest, i to jest zrozumiałe, u b y ł y c h seniorów szkół krakowskich. Jan Rękawowic, były kierownik szkoły mariackiej, święcenia subdiakonatu odbył po 16,5 latach od minoratu, być może Wojciech Walkowicz, były rektor szkoły zamkowej, uczynił to po jeszcze dłuższym okresie. Jan Dymowski, były rektor szkoły św. Anny, na święcenia subdiakonatu zdecydował się po 12,5 latach, a Marcin Słowikowski, były senior szkoły Bożego Ciała, po prawie 11,5 latach. Najmniej czasu na podjęcie decyzji o pierwszych wyższych święceniach potrzebował Szymon Barankowicz, były rektor

szkoły św. Floriana, bo tylko 14 miesięcy. Z p r a c u j ą c y c h kierowników najpóźniej na święcenia subdiakonackie zdecydował się Marcin Grudniewicz, rektor szkoły św. Floriana, bo po 12 latach i 2 miesiącach, ale w 5 lat od zakończenia studiów. Krócej, ale również długo, odkładali decyzję pierwszych wyższych święceń Marcin Chybicki, senior szkoły Wszystkich Świętych, bo 10 lat, ale tylko 4 od ukończenia studiów, Kazimierz Wolfowicz, rektor szkoły mariackiej - 9 lat. Ale Marcin Ziembowicz, kierownik szkoły św. Jakuba, pierwsze święcenia przyjął po 196 dniach od minorki, za to zdecydowanie dłużej czekał na diakonat, bo 322 dni.

Święcenia diakonatu i prezbiteratu uzyskiwano i w przyspieszonym tempie, a nawet ekspresowo. Ten wniosek w pierwszym rzędzie odnosi się do Sebastiana Bożeńskiego, kierownika szkoły św. Ducha, który nazajutrz po święceniach subdiakonatu przyjął święcenia diakonatu, a na prezbiterat czekał tylko tydzień! Także święcenia Wojciecha Paczygiewskiego, rektora szkoły mariackiej odbyły się nadzwyczaj szybko, diakonatu za 21, a prezbiteratu za 8 dni. Kazimierz Wolfowicz, senior szkoły mariackiej, na drugi dzień po diakonacie miał święcenia prezbiteratu. Wśród byłych kierowników na diakonat czekał 16 dni, a na prezbiterat 1 dzień Sebastian Grotkowski, były rektor szkoły św. Ducha, diakonem po 3 dniach, a neomystą po 18 został Jan Januszowicz, były rektor szkoły mariackiej. Wiele lat upłynęło od niższych święceń do subdiakonatu Janowi Dymowskiemu, byłemu rektorowi szkoły św. Anny, ale diakonat uzyskał za 21 dni, a prezbiterat za 9 dni.

Istniał jakiś związek między posiadaniem wykształceniem a tempem wyższych święceń. Ta uwaga odnosi się tak do czynnych kierowników szkół, jak i byłych. Święcenia diakonatu, mniej prezbiteratu bakałarzy sztuk wyzwolonych były wydłużone w czasie. Bakałarze D. Dąbrowski (szkoła św. Ducha), Sz. Kmiciński (szkoła św. Floriana), An-

drzej Kubalewicz (szkoła św. Jakuba), Tomasz Fabianowicz (wcześniej szkoła św. Ducha) na święcenia diakonatu czekali od 19 miesięcy do 167 dni. A. Kubalewicz święcenia prezbiteratu przyjął po 115, a T. Fabianowicz po 238 dniach. Także wydłużone w czasie były wyższe święcenia tych kierowników szkół, którzy nie mieli tytułów naukowych - Jana Podzarowskiego ze szkoły św. Mikołaja i M. Ziembowicza ze szkoły św. Jakuba. Generalnie: święcenia diakonatu przyjmowali kierownicy z pełnym wyższym wykształceniem od 1 do 230 dni po subdiakonacie, a prezbiteratu od 1 do 183 dni po diakonacie. Byli kierownicy diakonami zostawali po święceniach subdiakonatu w czasie od 3 do 358 dni, a neoprezbiterami od 1 do 204 dni po diakonacie. Mniej więcej tyle samo czasu upływało rektorom i byłym rektorom na uzyskanie diakonatu, ale dłuższy był przedział u tych ostatnich od diakonatu do prezbiteratu. Jest to wytłumaczalne, gdyż oni mieli już zagwarantowaną pracę i w miarę ustabilizowaną pozycję społeczną.

Również interesujące wydaje się być pytanie o tytuły kanoniczne święceń. Po uzyskaniu tytułu kanonicznego należało obowiązkowo przyjąć święcenia! Kandydat na neomystę otrzymywał prowizję lub prezentę i najczęściej szybko albo bardzo szybko przyjmował wyższe święcenia (to już omówiono). Z tym wiąże się zagadnienie uposażenia kościelnych stanowisk, które były warunkiem otrzymywania święceń. Uposażenie było skutkiem ugruntowanego systemu beneficjalno-patronackiego. Wymagał on wprost zabiegania ze strony ordynanda o odpowiedni chleb duchowny. Z posiadania beneficjum kościelnego wynikały i źródła władzy i wszelkie uprawnienia. Beneficjum dawało uprawnienia jurysdykcyjne i duszpasterskie. Tytułami kanonicznymi dla ordynanda mogły być: odpowiednie beneficjum, dobra własne kandydata, czyli patrymonium, wystarczająca na godziwe utrzymanie pensja - prowizja. Prowizja stanowiła tytuł kanoniczny, ale czy była

realna, wykonywalna, czy miała tylko ułatwić święcenia? Niektórymi aspektami prowizji zajął się J. Kracik⁵⁰. Ten system miał wiele złych stron, gdyż umożliwiał rozkwit prywaty, protekcjonizmu, czynił rekrutację formą awansu społecznego, mniej powołaniem religijnym.

Nie było dużo tytułów kanonicznych święceń kierowników szkół. Na pewno nikt nie był święcony na kanonikat katedralny, który był zarezerwowany od końca XV w. w zasadzie dla szlachty. Mieszczanie mieli dostęp jedynie do pięciu miejsc w kapitule, zastrzeżonych dla osób z tytułami naukowymi⁵¹. Za to aż dla 8 tytułem była kanonia kolegiacka. Na probostwa święconych było 6. Tylko jeden był święcony na mansonariat. Nie za dużo, bo 6, święconych zostało na wikariat parafialny i 1 na wikariat kolegiacki⁵². To, że jeszcze tylu przyjęło święcenia na wikariat parafialny, ma związek z ich wykształceniem. Przecież wikarzy parafialni zaopatrywani byli przez plebana *pro victu et amictu* z dodaniem niewielkiej pensji, na mocy umowy określającej czas zatrudnienia, a więc nie mieli prawa do stałości swej posady. Wikariusze parafialni pracowali w duszpasterstwie na podstawie mandatu beneficjatorów. Po soborze trydenckim biskupi polscy dążyli do związania wikariuszów nie tyle z osobą proboszcza, co z parafią. Nikt nie przyjął święceń na inne kolegialne zgromadzenie kleru, np. psalterię. Wśród badanych ordynandów 14 otrzymało prezentę lub prowizję na prebendę: 10 - na altarie, 2 - na prepozyturę szpitalną, 1 - prebendę w kościele parafialnym w Pilźnie, 1 - prebendę św. Krzyża w krakowskim kościele katedralnym. Czy potem wszyscy obejmowali beneficja i prebendy, na które byli święceni, tego nie można dociec. Gdyby tak było, to niewielu musiałoby zawierać umowę z plebanem co do wynagrodzenia, a ta uwaga odnosi się do wikariuszów manualnych (nie było święceń na wikariat wieczysty). Liczni prebendarze mieli obejmować najczęściej prebendy

1. ZAMKOWA

Imię, nazwisko, imię ojca, immatrykulacja, bakalaureat, magisterium	Rodzaj święceń				Potwierdzona praca w szkole	Literatura i uwagi
	accolitus, minorista	subdiac onatus, ty tuł kano niczny	diaconatus	presbyte ratus		
1	2	3	4	5	6	7
Adam Słoskowski s. Łukasza, 1600 (i), 1603 (b), 1609 (m)	12 VI 1609	?	?	?	20 XII 1612 - - 15 VI 1615	AKM Kraków, L. Ord., t. III, s. 337; AS, t. III, s. 217; LP, s. 259, 269; L. Hajdukiewicz, Krakowska szkoła zam kowa, s. 243, 300. Prepozyt kościoła św. Wojciecha w Krakowie, kanonik przemyski. Święcenia wyższe po rezyg nacji ze szkoły.
Wojciech Wąlkowicz s. Wawrzyńca, 1631 (i), 1638 (b), 1644 (m), zm. 1669	przed 14 IX 1646	20 IX 1659 kanonik kolegiaty WV. SS.	2 XI 1659	20 XII 1659	1643 św. Du cha; 13 XI 1643 - - 8 VII 1644	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 180, 182, 186 (J.U.Prof. Eccl. Coll. OO. SS. canonicus, Dioec. Crac.); AS, t. IV, s. 132; LP, s. 308. Prof. prawa. Święcenia wyższe po rezygnacji ze szkoły.
Stanisław Żelazowski s. Jana, 1655 (b), 1659 (m)	21 XII 1647				29 IV - 23 X 1665	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 16; LP, s. 327, 330. Kolega mniejszy.
Tomasz Nykowski s. Pawła (z Siewie rza), 1664 (b), 1666 (m), zm. 1689	przed 16 I 1671	4 III 1671 prebendarz katedralny	6 IV 1671	28 VI 1671	13 I - 5 III 1670; do IV 1671	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 331, 333, 335. W dn. 15 V 1670 M. Oborski konsekrował w Siewierzu w kościele parafialnym ołtarz, mógł udzielić święceń T. Nykowskie mu; LP, s. 334, 335. Kanonik wiślicki; święcenia sub diakonatu i diakonatu w czasie kierowania szkołą zamko wą.
Józef Stanisław Kupiszewicz s. Sta nisława, 1663 (b), 1666 (m)	21 XII 1669				1 IX 1671	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 318; LP, s. 332, 335. Kapłan.
Stanisław Freznaker s. Pawła, 1680 (b), 1681 (m), zm. 1687 w Padwie	3 IV 1683				9 III 1683	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 143; LP, s. 348, 350. Dr medycyny.
Melchior Gogolski s. Sebastiana, 1682 (b), 1684 (m)	27 V 1679				27 V 1686 - 2 XII 1689	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 91; LP, s. 351, 353. Ka płan.
Kazimierz Wąter s. Franciszka. 1691 (b), 1692 (m), zm. 3 IV 1726	25 III 1690				III 1692; 1695/1696	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 255; LP, s. 360, 361. Dr medycyny, rajca krakowski. Kierował szkołą i równo cześnie studiował medycynę. Wtedy napisał też dyserta cję teologiczną z zakresu filozofii spekulatywnej Tom masza z Akwinu.
Antoni Piotr Wosiński s. Stanisława, 1688 (b), 1690 (m)	5 VI 1694?	2 III 1697 proboszcz (ad eccl. par. Pore beaen.)	23 III 1697	1 VI 1697	16 II 1697	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 314 (Stanislaus Stanis lai); t. VI, s. 59, 60, 67; L. Hajdukiewicz, Krakowska szkoła zamkowa, s. 305/6 ze 16 II 1697 prezentowany na seniorię szkolną; LP, s. 358, 359. Kapłan. Wszyst kie święcenia wyższe podczas kierowania szkołą.
Jan Ochocki h. Ostoja s. Gabriela, 1694 (b), 1696 (m)	14 III 1699				6 III 1701 - 23 VII 1703	AKM L. Ord., t. VI, s. 108, 109; LP, s. 362, 365. Dr praw.

1	2	3	4	5	6	7
Stanisław Szober s. Krzysztofa, 1609 (i), 1614 (b), 1615 (m), zm. 1664 Tomasz Kanawesi s. Andrzeja, 1626 (i), 1635 (b), 1636 (m), zm. 1660	17 XII 1610				4 XI 1614 - 20 VIII 1619 20 V 1637 - 20 VIII 1641	AKM Kraków, L. Ord., t. III, s. 361. Od 1625 kameduła Adalbert. AS, t. IV, s. 19; LP, s. 274, 276. AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 82. Dr praw w czasie święceń. AS, t. IV, s. 105; LP, s. 302, 304; H. Barycz, PSB, t. II, Kr. 1936, s. 200.
Jan Januszowicz s. Stanisława, 1636 (i), 1642 (b), 1644 (m)	przed 14 IX 1646	18 IX 1649 kanonik kolegiaty WV. SS.	21 IX 1649	10 X 1649	7 IV 1644 - 19 II 1647	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 51, 54. Dr praw w czasie święceń. AS, t. IV, s. 173; LP, s. 313. Święcenia wyższe przyjął po rezygnacji z kierowania szkołą.
Wojciech Węgrzynowicz s. Wojciecha, 1633 (i), 1638 (b), 1642 (m)	przed 14 IX 1646	17 XII 1650 proboszcz w Mucharzu (parochus Mucharzo- wien.)	8 IV 1651	?	23 II 1647 - 1 VI 1652	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 75, 81; AS, t. IV, s. 149; LP, s. 308, 313. Kapłan. Wyższe święcenia uzyskał jako kierownik szkoły.
Jakub Rorański s. Jana, 1650 (b), 1652 (m), zm. 1679	20 IX 1653				1 VI 1652 - 6 X 1654	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 105; LP, s. 324. Dr praw
Jan Rekawowicz s. Jana, 1638 (i), 1642 (b), 1648 (m)	23 IX 1651	25 II 1668 kanonik kolegiaty Św. Anny	31 III 1668	22 IX 1668	22 I 1658 - poł. 1659	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 84, 300, 302, 308; AS, t. IV, s. 184; LP, s. 313, 321, 339. Kolega większy, profesor Akademii Krakowskiej. Kapłanem został po 9 latach od zakończenia pracy w szkole.
Tomasz Gędziński s. Tomasza, 1655 (b), 1659 (m)	9 III 1661	21 III 1665 altaria (prowizja)	10 IX 1665	19 XII 1665	poł. 1659 - pocz. 1668	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 203, 269, 276, 278; LP, s. 327, 329. Kapłan. Wszystkie święcenia uzyskał w czasie kierowania szkołą.
Rafał Kazimierz Arterński s. Jana, 1667 (b), 1672 (m), zm. 2 VII 1699	27 V 1679	?	21 VI 1682	5 VII 1682	ok. poł. 1670 - 14 VII 1672	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 91, 131, 132; LP, s. 336, 341, 350. Kolega większy od 1681 r., bakałarz teologii od 1685, dr teologii od 1698, kapłan, profesor Akademii Krakowskiej; święcenia po odejściu ze szkoły parafialnej.
Kazimierz Wolfowicz s. Jerzego, 1670 (b), 1672 (m)	19 X 1671	13 VII 1680 altaria	1 III 1681	2 III 1681	15 VII 1672 - przed 11 VI 1681	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 339; t. V, k. 108, 114, 116; LP, s. 339, 342. Kapłan. Wyższe święcenia podczas pracy w szkole.
Wojciech Mikołaj Węgrzynowicz s. Andrzeja, 1677 (b), 1681 (m)	18 III 1679	16 III 1684 prebendarz parafialny		17 IX 1684	11 VI 1681 - przed 5 V 1684	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 86, 158, 183. Bratem Marcin. LP, s. 347, 350. Kapłan. Neoprezbiterem po opuszczeniu szkoły.
Wojciech Kazimierz Paczygiewski s. Wojciecha, 1684 (b), 1686 (m), zm. 9 III 1716		5 III 1689 proboszcz w Lipnicy (ad parochiam Lipnicen.)	26 III 1689	3 IV 1689	6 XI 1685 - 24 IV 1689	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 244, 247; 250; LP, s. 353, 355. Kapłan. Wszystkie święcenia podczas kierowania szkołą.
Sebastian Antoni Burski s. Tomasza, 1686 (b), 1688 (m), zm. 1713		21 XII 1696 altaria	13 I 1697	27 II 1697	przed 18 IX 1691 - 13 VIII 1696	AKM Kraków, L. Ord., t. VI, s. 54, 57; LP, s. 356, 358. Kolega mniejszy, kapłan. Święcenia wyższe po rezygnacji z kierowania szkołą.
Stanisław Józef Słowakowicz s. Stanisława, 1693 (b), 1696 (m)	22 IX 1697	17 XII 1701 altaria	11 III 1702	5 VII 1702	po 13 VIII 1696 - poł. 1699	AKM Kraków, L. Ord., t. VI, s. 74, 173, 178, 185; LP, s. 362, 365. Dr medycyny, profesor Akademii Krakowskiej, kapłan. Wyższe święcenia po opuszczeniu szkoły.

1	2	3	4	5	6	7
Wojciech Papenkowicz s. Wojciecha, 1626 (i), 1629 (b), 1632 (m), zm. 1681	przed 1646	5 VI 1648 kanonik kolegiaty Św. Anny	11 IX 1648	3 IV 1649	1629 - 1637 1637 - 1639 Bożego Cia- ża	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 27, 32, 45; AS, t. IV, s. 108; LP, s. 295, 298; L. Hajdukiewicz, PSB, t. XXV, Wrocław 1980, s. 167 - 168. Dr teologii, profesor Akademii Krakowskiej. Wszystkie święcenia po zakończeniu nauczania w szkołach parafialnych. Od 1645 kolega więk- szy. Dr teologii promocji rzymskiej; nostryfikacja w 1666 r.
Jan Dynowski s. Aleksandra, 1646 (b), 1652 (m)	18 XII 1649	4 III 1662 prepozytu- ra szpi- talna	25 III 1662	3 VI 1662	23 XI 1658 - 13 XII 1660	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 55, 218, 221, 226; LP, s. 320. Kapłan. Święcenia wyższe uzyskał po zakończeniu nauczania w szkole kolegiackiej.
Wawrzyniec Wesołecki s. Bartłomieja, 1664 (b), 1666 (m), zm. 1671	28 II 1665				16 IV 1670 - 24 VIII 1671	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 267; LP, s. 334, 335.
Mateusz Franciszek Piątkowski s. Wojciecha, 1665 (b), 1668 (m)	30 V 1676				13 IV 1680; 18 II 1686 - 1691 Św. Szczepana	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 49; LP, s. 334, 337.
Kasper Topiński s. Kaspra, 1687 (b), 1690 (m), zm. 15 VII 1734	5 IV 1692				27 VIII 1689 - 1692 I	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 288; LP, s. 357, 359. Dr prawa, profesor Akademii Krakowskiej, kapłan.
Tomasz Jan Sowiński s. Rafała, 1686 (b), 1688 (m), zm. 2 XI 1706	22 XII 1685				27 VIII 1691 E	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 187; LP, s. 355, 358. Ko- lega mniejszy

4. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

1	2	3	4	5	6	7
Marcin Chybiński s. Pawła, 1665 (b), 1666 (m)	21 II 1660	28 V 1670 mansjonarz	13 VII 1670	20 IX 1670	15 IV 1667 - 19 X 1668	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 188, 323, 324, 327; LP, s. 334, 336. Kapłan. Najpewniej święcenia wyższe uzyskał pracując w szkole.
Sebastian Muszewicz s. Andrzeja, 1669 (b), 1672 (m)	24 IV 1666				14 VI 1672 - 14 XII 1676	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 282; LP, s. 338, 342. Prawnik?
Wojciech Wołski s. Stanisława, 1674 (b), 1677 (m), zm. 1715	23 XII 1690	17 IX 1695 altaria	?	27 II 1697	9 III 1683	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 270; t. VI, s. 19, 57; LP, s. 344, 346. Bakałarz teologii Akademii Krakowskiej od 1706 r.
Piotr Sienkiewicz s. Andrzeja, 1684 (b), 1686 (m)	3 IV 1689	22 IX 1691 altaria	29 II 1692	22 III 1692	1686 - 4 V 1691	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 248, 280, 286, 287; LP, s. 352, 355. Kapłan. Wszystkie święcenia zdobył będąc seniorem szkoły.
Jan Marcinkowski s. Wojciecha, 1693 (b), 1694 (m)	18 IX 1695				5 VI 1696 - 1703/04	AKM Kraków, L. Ord., t. VI, s. 22; LP, s. 362, 363.

1	2	3	4	5	6	7
Stanisław Wydepkowicz s. Stanisława, 1655 (b), 1661 (m)	22 X 1663	21 III 1666 wikariusz parafialny	19 VI 1666		20 X 1665	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 246, 281, 284; LP, s. 327, 331. Kapłan. Można przyjąć, że wszystkie święcenia przyjął w czasie, gdy kierował szkołą.
Stefan Franciszek Szymankiewicz s. Krzysztofa, 1669(b), 1672 (m)	21 I 1674				16 - 21 II 1680	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 22; LP, s. 338, 342.
Franciszek Antoni Podolecki s. Jana, 1686 (b), 1688, zm. ok. 1690 w Rzymie	1 IV 1684				10 VIII - 27 XI 1687	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 159; LP, s. 355, 358.
Wojciech Kasiorski s. Jana, 1691 (b)	23 IX 1690				3 - 5 VI 1693	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 265; LP, s. 360.

6. ŚW. DUCHA

1	2	3	4	5	6	7
Tomasz Fabianowicz s. Stanisława, 1649 (b)		20 IX 1664 wikariusz parafialny	24 IV 1666	18 XII 1666	18 VIII 1651	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 263, 282, 288; LP, s. 323. Kapłan. Wyższe święcenia zdobył po opuszczeniu szkoły.
Wojciech Konstanty Jurkiewicz s. Melchiora, 1660 (b)	19 X 1671				16 II - 12 III 1680	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 339; LP, s. 331.
Dominik Dąbrowski s. Macieja, 1670 (b)	27 V 1679	28 III 1682 wikariusz parafialny	17 IV 1683		3 - 15 IV 1682	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 91, 129, 146; LP, s. 339. Święcenia subdiakonatu jako rektor szkoły, pozostałe po jej opuszczeniu.
Andrzej Ślizewicz s. Pawła, 1680 (b), 1684 (m)	30 V 1686	25 III 1690 altaria	31 III 1691	22 IX 1691	9 III 1683	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 194, 256, 275, 281; LP, s. 348, 352. Kapłanem został po odejściu ze szkoły.
Sebastian Bożeński s. Stanisława, 1682 (b)	1 III 1681	27 V 1684 altaria	28 V 1684	4 VI 1684	21 IX 1683	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 113, 161; LP, s. 351. Kapłan. Święcenia wyższe przyjął w czasie kierowania szkołą.
Sebastian Grotkowski s. Józefa, 1682 (b)	16 VI 1685	3 V 1687 proboszcz (ad ecclesiam parochialem in villa Krzyżanowice)	19 V 1687	20 V 1687	1685	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 178, 215, 216; LP, s. 351. Kapłan. Najpewniej święcenia wyższe przyjął po odejściu ze szkoły.
Wojciech Waśniowski s. Jana, 1689 (b), 1690 (m)	14 IV 1691	18 IX 1694 proboszcz (ad paroch. eccl. in Plesna)	10 X 1694	17 XII 1694	23 IX 1692	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 275, 316, 318, 321; LP, s. 359. Kapłan. Wszystkie święcenia mógł przyjąć, gdy był rektorem szkoły.
Kazimierz Pudelski s. Mikołaja, 22 X 1689 (b), 1695 (m)	5 III 1689				12 V 1696	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 243; LP, s. 359.

7. ŚW. JANA

cd. Tab.

1	2	3	4	5	6	7
Wojciech Franciszek Gawlikowicz s. v. 1672 (m)	20 IX 1670	1 III 1676 altaria	4 IV 1676	30 V 1676	28 VI 1675	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 325; t. V, k. 46, 47, 50; LP, s. 341. Kapłan. Młodszy brat Stanisław też kapłanem. Świecenia wyższe, gdy był kierownikiem.
Grzegorz Franciszek Knapieński s. Adama, 1699 (b), 1702 (m)	24 IX 1701	18 XII 1706 altaria			1710	AKM Kraków, L. Ord., t. VI, s. 164, 308. Kanonik kolegiaty Św. Anny. Subdiakoniat przed objęciem kierownictwa szkoły.

8. ŚW. FLORIANA

1	2	3	4	5	6	7
Jan Zieliński s. Stanisława, 1637 (i), 1641 (b)	25 IX 1650				2 III - 15 IV 1644	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 74; AS, t. IV, s. 176; LP, s. 310.
Jan Kopicowicz s. Marcina, 1640 (i), 1641 (b), 1644 (m), zm. 1684		7 VI 1659 kanonik kolegiaty Ww. SS.	31 VIII 1659	20 IX 1659	6 - 20 VII 1648	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 173, 178, 180; AS, t. IV, s. 191; LP, s. 311, 325. Kapłanem został po odejściu ze szkoły.
Szymon Barankowicz s. Tomasza, 1666 (b), 1668 (m)	30 III 1675	30 V 1676 prepozyt kościół szpital- nego	19 IX 1676	19 XII 1676	3 VI 1667 św. Szczepana 17 III 1670 Św. Floriana	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 34, 49, 52, 57; LP, s. 335, 337. Kapłan. Świecenia po zakończeniu pracy w szkole.
Franciszek Kołasczkowicz s. Marcina, 1674 (b), 1679 (m)	23 IX 1673	18 III 1679 wikariusz kolegiaty	27 V 1679	26 XI 1679	26 VIII - 26 X 1679	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 15, 87, 93, 99; LP, s. 344. Świecenia wyższe przed zakończeniem pracy w szkole.
Szymon Piotr Kmicieński s. Jana, 1680 (b)	1 IV 1679	19 IX 1682 wikariusz parafialny	3 IV 1683		9 III 1683	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 89, 135, 144; LP, s. 349. Ksiądz. Świecenia wyższe w czasie kierowania szkołą.
Jan Szymon Dunicz s. Jana, 1677 (b), 1684 (m)	4 VIII 1686				27 V 1686 - 17 I 1687	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 201; LP, s. 347, 352.
Marcin Studniewicz s. Marcina, 1691 (b), 1692 (m)	7 IV 1685	1 VI 1697 proboszcz (ad prov. eccl. p. Szczekoci- cen.)	21 IX 1697	21 XII 1697	11 VII 1692 - 21 VI 1694	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 173; t. VI, s. 65, 73, 78; LP, s. 360, 361. Kapłan. Wyższe święcenia zdobył kierując szkołą.
Bazyli Sawicki s. Jakuba, 1694 (b), 1699 (m), zm. 1717	17 XII 1712	8 VII 1714 kanonik kolegiaty Św. Anny		27 IX 1714	1703	AKM Kraków, L. Ord., t. VI, s. 399, 438, 440; LP, s. 363, 366. Profesor Akademii Krakowskiej, kapłan. Wszystkie święcenia wiele lat po zakończeniu pracy w szkole.

9. ŚW. MIKOŁAJA

1	2	3	4	5	6	7
Jan Podzarowski s. Walentego		6 II 1684 wikariusz parafial- ny	16 VI 1685	30 V 1686	16 II 1685	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 156, 179, 195. Świecenia wyższe w czasie kierowania szkołą.

1	2	3	4	5	6	7
Marcin Kazimierz Słowkowski s. Stanisława, 1673 (b), 1674 (m)	17 XII 1672	3 IV 1684 kanonik kolegiaty św. Micha- ła	23 IV 1684		21 II - 28 XI 1681	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 349; t. V, k. 160; LP, s. 343, 344. Dr praw, profesor Akademii Krakowskiej, kanonik. Po zakończeniu pracy w szkole przyjął wyższe święcenia.
Andrzej Zygmunt Paschacy s. Jeremiasza, 1670 (b), 1677 (m), zm. 1684	19 IX 1682				9 III 1683	AKM Kraków, L. Ord., t. V, k. 134; LP, s. 339, 346. Zmarł będąc rektorem szkoły Bożego Ciała.
Stanisław Pęcherzyński s. Stanisława, 1693 (b), 1696 (m)	13 VI 1699				1704 - 1706	AKM Kraków, L. Ord., t. VI, s. 123; LP, s. 362, 365. Kierownik szkół.

11. ŚW. JAKUBA

Andrzej Kubalewicz s. Wojciecha, I 1646 (b)	14 IX 1646	28 III 1648 wikariusz parafial- ny	11 IX 1648	4 I 1649	17 VII 1647	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 2, 23, 33, 40; LP, s. 319. Kapłan. Podczas pracy w szkole mógł przyjąć święcenia subdiakonatu, diakonatu i prezbiteriatu.
Marcin Zembowicz s. Piotra	20 IX 1653	4 IV 1654 wikariusz parafial- ny	20 II 1655		6 VIII 1654	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 105, 115, 129. Ksiądz. Podczas pracy w szkole przyjął święcenia subdiakonatu i chyba diakonatu.

12. ŚW. JADWIGI

1	2	3	4	5	6	7
Klemens Orzałek s. Wojciecha, 1608 (i)	12 VI 1609				31 V - 28 VII 1618	AKM Kraków, L. Ord., t. III, s. 337; AS, t. IV, s. 7.

13. ŚŚ. MICHAŁA ARCH. I STANISŁAWA NA SKALCE

1	2	3	4	5	6	7
Wojciech? Szymon? Szafarski s. Macieja, 1646 I (b)	14 IX 1646				17 VII 1647	AKM Kraków, L. Ord., t. IV, k. 3; LP, s. 320 Albertus Szafarski

Wykaz zastosowanych skrótów

AKM Kraków - Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie.

AS - Album studiosorum Universitatis Cracoviensis, t. III, ed. A. Chmiel, Cracoviae 1896 - 1904; t. IV, ed. J. Zathey, Cracoviae 1950.

L. Ord. - Liber ordinatorum..., t. III - VI,

LP - Statuta nec non Liber Promotionum Philosophorum Ordinis in Universitate Studiorum Jagellonica ab a. 1402 ad a. 1849, ed. J. Muczkowski, Cracoviae 1849.

PSB - Polski Słownik Biograficzny.

1. ZAMKOWA

Imię, nazwisko, immatrykulacja, bakalaureat, magisterium	Stanowiska, tytuły kościelne, święcenia	Literatura i uwagi
1	2	3
Zygmunt Kossicki zw. Gregorowicz s. Tomasza, 1607 (i), 1610 (b), 1615 (m), zm. pocz. 1652 Lukasz Groblicki s. Macieja, 1616 (i), 1618 (b), 1620 (m)	Prepozyt św. Floriana, proboszcz św. Mikołaja; dr teologii od 1648 r., prokurator Uniwersytetu Penitencjarz katedralny, notariusz kapituły krakowskiej	AS, t. IV, s. 3; LP, s. 270, 276, 289, 294, 295, 300, 301, 306; L. Hajdukiewicz, Krakowska szkoła zamkowa, s. 301. AS, t. IV, s. 49; LP, s. 281, 285; L. Hajdukiewicz, Krakowska szkoła zamkowa, s. 301.

2. MARIACKA

1	2	3
Stanisław Łabęcki s. Sebastiana, 20 IV 1606 (i), 1608 (b), 1615 (m) Baltazar Karyński s. Baltazara, 1616 (i), 1622 (b), 1625 (m) Ambroży Szalewic, 1664 (b), 1666 (m) Jan Władysław Nagoth, 1660 (b), 1664 (m) Ignacy Stanisław Jacobi s. Joachima, 1681 (b), 1684 (m), zm. 1703	Prepozyt w Lanckoronie Kanonik krakowski Kanonik przemyski Dominikanin Dr teologii z promocji rzymskiej, proboszcz w Lipnicy i Czarnym Dunajcu	AS, t. III, s. 251 (przy nazwisku dopisano "malus"); LP, s. 267, 276. AS, t. IV, s. 51; LP, s. 288, 290. LP, s. 335. LP, s. 331, 333. LP, s. 350, 352; K. Estreicher, Bibliografia polska, t. 14, Kraków 1896, s. 483.

3. ŚW. ANNY

1	2	3
Wawrzyniec Alfons Karyński s. Baltazara, 1616 (i), 1619 (b), 1622 (m) Andrzej Zaleski s. Wojciecha, 1623 (i), 1625 (b), 1627 (m) Wojciech Nowiejski s. Marcina, 1635 (i), 1637 (b), 1638 (m), zm. 1665 Jakub Wojciech Sarnecki, 1694 (b), 1696 (m), zm. 1722	Kanonik katedry krakowskiej Jezuita Kanonik warmiński Dziekan kolegiaty św. Anny w Krakowie, proboszcz w Zielonkach; bakałarz teologii Akademii Krakowskiej od 1720 r., kolega większy w 1717 r.	AS, t. IV, s. 51; LP, s. 283, 287; W.M. Bartel, PSB, t. 13, Wrocław 1966 - 1967, s. 171 - 172. Rodzonym bratem Baltazar, też duchowny. AS, t. IV, s. 87; LP, s. 290, 292. AS, t. IV, s. 166; LP, s. 305, 307; K. Estreicher, Bibliografia polska, t. 23, Kraków 1910, s. 191 - 192. LP, s. 363, 366, 376, 378, 380; K. Estreicher, Bibliografia polska, t. 27, Kraków 1929, s. 138 - 139.

4. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

1	2	3
Grzegorz Kownacki s. Jana, 1613 (i), 1618 (b), 1620 (m) Franciszek Józef Przewoski h. Trąby, 1650 (b), 1653 (m), zm. 1701	Scholastyk kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie Scholastyk kurzelowski, proboszcz kolegiaty św. Floriana; dr teologii od 1684 r., profesor Akademii Krakowskiej	AS, t. IV, s. 32, 76; LP, s. 281, 285. LP, s. 324, 334, 335, 338, 341; W. Baczowska, PSB, t. 29, Wrocław 1986, s. 35 - 36.

5. ŚW. SZCZEPANA

1	2	3
Andrzej Siurnicki (Sarnicki) s. Pawła, 1605 (i), 1607 (b), 1612 (m) Jan Rogalicz z Krakowa s. Franciszka, 1600 (i), 1611 (b), 1615 (m) Grzegorz Panozius s. Marcina, 1616 (i), 1619 (b), 1622 (m) Jan Rochowicz, 1665 (b), 1672 (m), zm. 1706	Kapłan Kapłan Proboszcz w Radomsku Kanonik zamojski	AS, t. III, s. 249; LP, s. 266, 272. AS, t. III, s. 216; LP, 271, 276. Braćmi Zachariasz i Mikołaj. AS, t. IV, s. 54; LP, s. 283, 287. LP, s. 341; J.A. Wadowski, Wiadomości o profesorach Akademii Zamojskiej, Warszawa 1899 - 1900, s. 44

6. ŚW. DUCHA

cd. Tab.

1	2	3
Wojciech Zaleski s. Piotra, 1607 (i), 1617 (b), 1620 (m)	Kanonik płocki	AS, t. IV, s. 6; LP, s. 280, 284.
Stanisław Kotyński s. Szymona, 1615 (i), 1620 (b), 1625 (m)	Kapłan, notariusz kapituły krakowskiej	AS, t. IV, s. 42; LP, s. 285, 289.
Ignacy Ważyński s. Krzysztofa, 1640 (i), 1641 (b)	Kapłan	AS, t. IV, s. 191; LP, s. 311.

7. ŚW. JANA

1	2	3
Paweł Kwiatkowski s. Macieja, 1626 (i), 1629 (b), 1636 (m), zm. ok. 1654	Kapłan, prepozyt kościoła św. Jana w Krakowie	AS, t. IV, s. 103 (Paulus Matthiae Regula). W źródłach przy nazwisku Kwiatkowski dodawane Regalinus. LP, s. 295 bak. Paulus Regalinus, s. 303 Paulus Kwiatkowski.

8. ŚW. FLORIANA

1	2	3
Walenty Majewski s. Grzegorza, 1607 (i), 1609 (b), 1612 (m)	Od 1618 r. jezuita	AS, t. IV, s. 4; LP, s. 269, 272.
Maciej Głębocki s. Bartłomieja, 1613 (i), 1617 (b), 1627 (m)	Kameduła	AS, t. IV, s. 37; LP, s. 280, 292.

9. BOŻEGO CIAŁA

1	2	3
Jakub Środan (Jewaszek) s. Grzegorza, 1611 (i), 1611 (b), 1612 (m)	Kameduła, reformat	AS, t. IV, s. 22; LP, s. 271, 272.
Andrzej Kanty Sokołowski, 1686 (b), 1690 (m), zm. 1729	Kanonik katedry kujawskiej we Włocławku, posiadacz księgozbioru	LP, s. 356, 359; K. Estreicher, Bibliografia polska, t. 29, Kraków 1933, s. 4.

10. ŚW. JAKUBA

1	2	3
Walenty Jodłowski s. Andrzeja, 1637 (i)	Diakon	AS, t. IV, s. 180.

11. ŚW. JADWIGI

1	2	3
Andrzej Popławski	Kleryk niższych święceń 1650	AKM Kraków, A.off. 134, s. 155.

nieduszpasterskie (prepozytura szpitalna należała do prebendy duszpasterskiej). W teorii do pracy duszpasterskiej nie byli zobowiązani mansjonarze. A więc część miała należeć do kleru zajętego duszpasterstwem, inni byli wyświęceni do śpiewania officjum i odprawiania mszy w ustalonych terminach i intencjach.

Zestawienia ilościowe w obrębie tytułów kanonicznych święceń wyjaśniają problem w połowie. Ważny jest związek między tytułem kanonicznym święceń a wykształceniem oraz wiekiem.

Bezspornie najwyższe wykształcenie mieli ci, dla których tytułem kanonicznym święcenia był kanonikat kolegiacki. Tylko jeden nie był członkiem Kolegium Mniejszego (Jan Januszowic), jeden został nim w roku subdiakonackich święceń (M. Słowikowski). W tym czasie część ukończyła studia prawnicze lub teologiczne. A uzyskanie doktoratu z teologii ułatwiało otrzymanie miejsca w suto dotowanym Kolegium Większym. Święcenia subdiakonatu przyjmowali oni w okresie od 10 do 20 lat od ukończenia studiów; najczęściej w 15 roku. Był też wyjątek, bo J. Januszowic, syn patrycjusza krakowskiego święcony był do kanonikatu kolegiackiego po pięciu latach od uzyskania magisterium.

Święcenia na probostwo otrzymywali w przedziale czasu 3-8 lat od ukończenia studiów. Pięciu miało pełne studia zakończone magisterium, jeden legitymował się bakalaureatem sztuk wyzwolonych. Bakalaureat Jozefa Grotkowskiego nie miał wpływu na dłuższe czekanie na święcenia po zakończeniu studiów. W. Węgrzynowicz (szkoła mariańska), syn patrycjusza krakowskiego Wojciecha Węgrzynowicza, w momencie przyjmowania święceń subdiakonackich był już proboszczem w Mucharzu. Przy czterech nazwiskach istnieje zapis: *ad ecclesiam parochialem*, *ad parochiam*, a jednym: *a provisionem ecclesiae parochialem*⁵³. W sprawie ostatniego zapisu jedna uwaga, stwierdzenie *ad provisionem* pisarz zanotował u wszystkich subdiakonów święconych

w dniu 1 maja 1697 r., wyjątkiem święconych na prebendy, mansjonarie i psalterie.

W nie krótszym przedziale czasu od ukończenia studiów otrzymywali prowizję lub prezentę na prebendy, bo potrzebowali na to od 2 do 10 lat, tylko w jednym przypadku 18 lat. Wszyscy święceni na prebendy mieli ukończone pełne studia wyższe, czyli magisterium sztuk wyzwolonych. S. Burski (szkoła mariacka) i Wojciech Wolski (szkoła Wszystkich Świętych) w momencie pierwszych wyższych święceń byli członkami Kolegium Mniejszego.

Niektóre uwagi co do prebendarzy odnieść można do tych, dla których tytułem kanonicznym był wikariat parafialny i mansjonariat. Święcenia subdiakonatu przyjmowali od 2 do 15 lat od ukończenia studiów. Tylko święcony na wikariusza kolegiackiego, a więc na zastępcę któregoś z kanoników kolegiackich, przyjął święcenia w roku ukończenia studiów. Mansjonarz, wikariusz kolegiaty i jeden wikariusz parafialny legitymowali się magisterium sztuk wyzwolonych, czterech wikariuszy parafialnych bakalaureatem sztuk wyzwolonych, a wykształcenie dwóch wikariuszy parafialnych nie jest znane, nawet nie możemy potwierdzić, czy byli kiedyś studentami uniwersytetu.

Kiedy weźmiemy pod uwagę następujące fakty: że w Krakowie udzielano święceń, dla uzyskania święceń nie trzeba było uczyć się obowiązkowo w seminarium duchownym, w Krakowie był uniwersytet, w którym rektorzy krakowskich szkół parafialnych prawie wszyscy studiowali, zdobywali stopnie naukowe, na pewno było 14 szkół przy kościołach, niekoniecznie parafialnych, to się okaże, że bakalaureat i magisterium sztuk wyzwolonych nie dawały od razu poważnych szans na awans duchowny, na uzyskanie pojedynczego czy skumulowanego beneficjum. Ukończenie studiów wyższych nie umożliwiało pominięcia któregoś ze święceń. Rektorat szkoły parafialnej nie stanowił podstawy do święceń, bo dawał za małe dochody, nie zapew-

niał utrzymania, był sprawowany czasowo. Z tych to powodów kanony na to nie pozwalały, duchownemu zabroniono utrzymywania się z zajęć pozakapłańskich⁵⁴. Zaś po Trydencie miał być: 1) umocniony prze- dział między świeckimi a duchownymi, 2) podniesiony społeczny prestiż kleru. Realizacji tego miało służyć zapewnienie wystarczających środków utrzymania, większe zdyscyplinowanie, lepsze wykształcenie⁵⁵.

Kierownictwo szkoły parafialnej w krakowskim pięciomieściu w XVII w., a więc szkół dużych i małych, było z zasady trudnym i odpowiedzialnym o f f i c i u m, czyli zajęciem, służbą, służbowym stanowiskiem, urzędem, w mniejszym zakresie powołaniem, a n i e b e n e f i c i u m, czyli kościelnym stanowiskiem.

PRZYPISY

1. J. Kracik, *Vix venerabiles. Z dziejów społecznych niższego kleru parafialnego w archidiakonacie krakowskim w XVII-XVIII wieku*, Kraków 1982, s.45,170 przyp. 47.
2. J. Krukowski, *Z dziejów szkolnictwa parafialnego Krakowa w okresie Odrodzenia*, Kraków 1986, s.56,172 przyp. 95. Prace Monograficzne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie Nr 74.
3. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, rkps 76, s.291.
4. Tamże, rkps 267, s.72
5. Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej: AP w Krakowie), rkps 472, s.233-235.
6. *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu. Z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1440-1500*, wyd. B. Przybyszewski, Kraków 1960, nr 124, s. 107 przyp. 1. *Źródła do Dziejów Wawelu*, t. III; *Acta rectoralia Almae Universitatis Studii Cracoviensis inde ab anno 1469*, ed. W. Wisłocki, Cracoviae 1897, nr 789, 818.
7. *Acta rectoralia Almae Universitatis Studii Cracoviensis inde ab anno 1469*, nr 3080, 3312; H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935, s.433; Tenże, *Krokier Marcin (ok. 1505-1569)*, PSB, t. XV, Wrocław-Warszawa-

-Kraków-Gdańsk 1970, s.314-315; J. Krukowski, op. cit., s.55, 172 przyp. 94.

8. AP w Krakowie, rkps 464, s.515,981.
9. J. Łukaszewicz, *Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim*, t. III, Poznań 1851, s.235-296; H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, s.642.
10. J. Łukaszewicz, op. cit., s.235-296.
11. S. Wysocki, *Seminarium zamkowe w Krakowie*, Lwów 1910.
12. L. Hajdukiewicz, *Krakowska szkoła zamkowa 1510-1801*, w: *Studia do dziejów Wawelu*, t. I, Kraków 1955, s.239.
13. J. Kracik, *Nietatwe początki seminarium duchownego w Krakowie (w 375 rocznicę założenia)*, "Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", nr 35, 1977, s.231-246; Tenże, *Z dziejów seminarium krakowskiego. Etapy rozwoju*, "Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi" nr 1-12, 1977, s.57-75.
14. L. Hajdukiewicz, op. cit., s. 235.
15. Tamże, s.236.
16. Tamże, s.303. Na Wawelu była kaplica pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP, a fundował ją w 1340 r. Kazimierz Wielki. Kaplica wyburzona została przez Zygmunta I, który w latach 1519-1533 na jej miejscu zbudował dla siebie renesansową kaplicę grobową. Król ufundował w niej kolegium kapłańskie, które miało codziennie wykonywać msze. Msza rozpoczynała się od słów: rorate coeli desuper ("spuście rosę niebios") stąd nazwa dla kapelanów - rorantysty. Mansjonarzy-rorantystów było dziewięciu, dziesiąty to prepozyt, a jedenasty kleryk do obsługi kaplicy.
17. L. Hajdukiewicz, op. cit., s.229-230, 236; J. Krukowski, *Fundacje dla szkół parafialnych Krakowa w okresie Odrodzenia*, "Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych" PAN - Oddział w Krakowie, t. XXXII, 1984, s.14-15.
18. L. Hajdukiewicz, op. cit., s.228-229.
19. J. Krukowski, *Fundacje dla szkół parafialnych Krakowa w okresie Odrodzenia*, s. 14.
20. L. Hajdukiewicz, op. cit., s.303-304.
21. K. Mazurkiewicz, *Ks. Benedykt Herbest, pedagog, organizator szkoły polskiej XVI w., kaznodzieja-misjonarz doby reformacji*, Poznań 1923, s.37.

22. J. Krukowski, *Z dziejów szkolnictwa parafialnego Krakowa w okresie Odrodzenia*, s.122-123.
23. Mansjonarze kościoła Mariackiego składali się z dwóch kolegów, pierwsze liczyło jedenastu kapłanów i należało do patronatu rajców krakowskich, miało własny dom na cmentarzu mariackim.
24. Drugie kolegium mansjonarzy związane było z kaplicą św. Barbary aż do przybycia tam jezuitów, liczyło najpierw pięciu kapłanów, później jeszcze 3.
25. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej. AKM w Krakowie), *Acta officialia* 157, s.1861 (13 X 1688 r.).
26. AP w Krakowie, rkps 472, s.233-235.
27. J. Krukowski, *Z dziejów szkolnictwa parafialnego Krakowa w okresie Odrodzenia*, s.125.
28. *Akta wizytacji dekanatu krakowskiego 1599 roku przeprowadzonej z polecenia kardynała Jerzego Radziwiłła - część I*, wyd. ks. Cz. Skowron, Lublin 1965, s. 35, 37. Materiały Źródłowe do Dziejów Kościoła w Polsce, t. II.
29. AKM w Krakowie, *Acta officialia* 116, s.750.
30. L. Hajdukiewicz, op. cit., s.273.
31. Tamże, s.244.
32. *Volumina legum*, t. I. Warszawa 1733, s.521. Od 1538 r. stanowiska opatów były zastrzeżone wyłącznie dla szlachty. W diecezji warmińskiej nie obowiązywał wymóg szlacheckiego pochodzenia przy obsadzaniu stanowisk biskupich.
33. J. Kracik, *Z dziejów seminarium krakowskiego*, s.62-65.
34. Ten problem jest doskonale zilustrowany w aktach oficjała i biskupa krakowskiego. Nie trzeba go tu rozwijać, gdyż nie wiąże się ściśle z tematem.
35. O przeszkodach traktowały: *Epistola pastoralis 1601 ad parochos dioecesis Cracoviensis* B. Maciejowski ep. Crac., Cracoviae 1601, k.Az; *Reformationes Generales ad Clerum et populum Dioecesis Cracoviensis pertinentes*, Ab Ill. et Rev. Dno D. Martino Szyszkowski ... in Synodo Dioecesana sancitae et promulgatae. A. MDCXXI die decima Februar, Cracoviae 1621, s. 81-84; *Synodus Dioecesana*, Ab Ill. et Rev. Dno D. Casimiro a Łubna Łubiński ...celebrata, Cracoviae ... Anno D. MDCCXI, Cracoviae 1711, s.25,26.

36. *Decretales summorum pontificum pro Polonia et constitutiones synodorum provincialium et dioecesanarum Regni*, t. I, Poznań 1869, s.91.
37. *Epistola pastoralis 1601*, rozdz. "De ordinatione clericorum".
38. *Reformationes Generales*, s.84 i n.
39. *Opusculum bipartitum pro suscipientibus et Exercentibus sacros ordines*, Ed. 2, Typis Monasterii Olivensi 1683, s.3-7.
40. C.F. Szaniawski, *Epistola pastoralis*, Cracoviae 1720, k. C4v.
41. *Antologia literatury sowizdrzalskiej XVI i XVII wieku*, opr. S. Grzeszczuk, Wrocław 1985, s.156-157. BN, Seria I, nr 186.
42. J. Kracik, *Vix venerabiles*, s.144.
43. *Epistola pastoralis 1601*, k. Ar-Bv.
44. *Reformationes Generales*, s.86-91.
45. *Synodus Dioecesana ... D. Casimiro a Łubna łubiński*, s.23 i n; C.F. Szaniawski, *Epistola pastoralis*, k. C3; J.A. Lipski, *Epistola pastoralis 1737*, Cracoviae 1740, k. D3n, Fr
46. Inne określenia, których używam to rektor i senior.
47. J. Krukowski, *Z dziejów szkolnictwa parafialnego Krakowa w okresie Odrodzenia*.
48. AKM w Krakowie, *Examinis ordinatorum pars 1-3, 1573-1614; Libri ordinatorum ...*, tomus 4-10, 1646-1789.
49. Nie wydaje się prawdziwa informacja, że Tomasz Gędzicki, rektor szkoły mariackiej, kierował główną szkołą miasta po święceniach prezbiteratu i do tego jeszcze przez ponad dwa lata.
50. J. Kracik, *Potrydencki system rekrutacji duchowienstwa w diecezji krakowskiej XVI-XVII wieku*, "Analecta Cracoviensia", t. 10, 1978, s.471-493; Tenże, *Vix venerabiles*, s.50-58 i passim.
51. *Volumina legum*, t. I, s. 262-263 (1496 r.), 302, (potwierdzenie w 1505 r.).
52. Doskonała praca o wikariuszach J. Kracika, *Vix venerabiles*.
53. AKM w Krakowie, *Libri ordinatorum*, t. VI, s. 65, 1 V 1697 r. Marcin Grudniewicz.
54. *Reformationes Generales*, s.86,91; *Synodus Provincialis Gnesnensis Provinciae, sub Ill. et Rev. D.D. Matthia łubiński ... A.D. 1643*, Varsoviae 1646, k. B4.

55. *Conciliarum oecumenicorum decreta*, ed. J. Alberigo, Basileae 1962, s.658-769. Już po oddaniu do druku tej rozprawy ukazała się drukiem *Księga egzaminów do święceń w diecezji krakowskiej z lat 1573-1614*, opr. Z. Pietrzyk. Kraków 1991.